

Specyfiką Przeworska było oparcie gospodarki na silnie rozwiniętej produkcji rzemieślniczej oraz przemyśle cukrowniczym. Rozwój rzemiosła oraz produkcja cukru nierozdzielnie wtopione były w organizm miasta.

Rola cechów rzemieślniczych

Cechy jako organizacja zrzeszająca większą część patrycjatu przeworskiego, spełniały poważną rolę w kształtowaniu oblicza miasta i jego nietuzinkowej historii. Już od XV w. rzemieślnicy tworzyli cechy jako feudalne organizacje zawodowe. Pierwsze informacje o ich istnieniu w Przeworsku pochodzą z pierwszej połowy XV w. z roku 1425, kiedy występuje już zorganizowany cech szewców, a następnie od 1509 r. cech kuśnierzy. Data wydania przywileju czy statutu cechowego oznacza nie powstanie ale zatwierdzenie szerszej działalności rzemieślników i zakończenie procesu formowania się organizacji zawodowej. Stworzenie pierwszego cechu rzemieślniczego pociągnęło za sobą starania o zezwolenie i otwarcie dalszych organizacji. Cechy były organizacją gospodarczą, dbały o interesy swoich członków, określały i reglamentowały produkcję poszczególnych majstrów, troszcząc się o równomierne rozłożenie wysokości produkcji i zarobki, o jakość i ilość produkcji. Cechy miały silny wpływ na życie samorządu miejskiego, wybierając ze swego grona władze miejskie niezależnie od własnego samorządu cechowego. W XV w. rzemieślnicy nadawali ton życiu miasta i przedmieść, a produkcja ich zaspakajała nie tylko potrzeby miasta, ale potrzeby lokalnego rynku. Przemysł tkacki Przeworska zdobywał systematycznie dalsze rynki zbytu Polski, a także Rusi (targ jarosławski), a część wyrobów szła nawet poza tereny państwa polskiego. **Struktura wewnętrzna cechu**

1. Uczeń

Każdy rzemieślnik, aby zostać mistrzem określonego zawodu - kunsztu, musiał odbyć naukę oraz przejść przez cechowy stopień towarzysza. Kandydat na ucznia musiał spełniać kilka ściśle określonych powinności. Przede wszystkim musiał być to człowiek młody, a dodatkowo w przeworskich cechach wymagano od kandydata potwierdzenia z miejsca zamieszkania o prawym pochodzeniu chłopca i zaświadczenia określającego stosunek do religii rzymskokatolickiej. Każdy kandydat musiał przejść dwutygodniową próbę w warsztacie mistrza. Gdy próba wypadła pomyślnie, mistrz mógł zaprowadzić chłopca do cechu i przedstawić go cechmistrzowi. Cech narzucał mistrzom ograniczenia, co do ilości uczniów i czeladników. Należy zaznaczyć, że prawie każdy cech kierował się własnymi prawami co do osoby ucznia czy czeladnika. Rodzice ucznia ustalali z mistrzem na jakich warunkach nauka miała się odbywać. Uczeń mógł płacić za naukę pieniędzmi lub pracą u mistrza. Nauka trwała średnio od 2-4 lat, przy czym o długości nauki decydował stan majątkowy ucznia. Przez cały czas nauki uczeń przebywał w domu mistrza, wykonując szereg prac, niekoniecznie związanych z zawodem. Walenty Rozsadniński, mistrz tkacki z Przeworska, dawał swemu uczniowi ". ..sworę codziennie nosić, wodę cebrem i mleć zboże...". Po okresie nauki następowały wyzwoliny, które wprowadzały ucznia w krąg towarzyszy oraz stawały wobec nowych obowiązków i wymagań. Czas wyzwoliny był ściśle określony w umowie, a za

nieprzestrzeżenie go groziła kara. Przy okazji wyzwolin uczniowie płacili do skrzyni cechowej różne opłaty oraz musieli dla mistrza i towarzyszy urządzać ucztę i dać achteł piwa. Wyzwolini zwalniały ucznia spod opieki mistrza i stwarzały przed nim perspektywy pracy zarobkowej w charakterze czeladnika.

2. Czeladnik - towarzysz

Pozycja towarzysza w hierarchii cechowej opierała się na dwóch podstawowych zasadach, a mianowicie na otrzymywaniu wynagrodzenia za pracę oraz swobodzie wyboru miejsca pracy. Czeladnik otrzymywał od mistrza wynagrodzenie w postaci tzw. wachlonu. W niektórych cechach istniał jeszcze jeden pośredni stopień między uczniem a czeladnikiem tzw. robieniec albo współtowarzysz. Otrzymywał on połowę wynagrodzenia towarzysza. Życie czeladnika określone było szeregiem przepisów. Czeladnik winien był posłuszeństwo mistrzowi oraz dążyć do zdobycia tytułu mistrza. Starając się o ten tytuł, czeladnik składał w cechu świadectwo dobrego urodzenia, zaświadczenie o odbyciu nauki lub wędrowki (wiązała się ona często z niemożnością zdobycia miejsca pracy w miejscu zamieszkania), zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy. Czeladnicy byli w większości cechów biernymi członkami, za wyjątkiem cechu kowalskiego i tkackiego, gdzie na równi z mistrzami brali udział w wyborze cechmistrza i starszych cechu oraz wpłacali do cechu opłaty członkowskie. Czeladnicy, aby uniknąć nadmiernego ucisku ze strony starszyny cechowej, łączyli się w bractwa czeladnicze. Luźne źródła potwierdzają istnienie w Przeworsku bractw czeladniczych przy co najmniej 3 cechach: tkackim, szewskim i kowalskim.

3. Mistrz

Uzyskanie przez czeladnika mistrzostwa oznaczało zakończenie długiego i żmudnego okresu dobijania się do tej najwyższej godności. Te kilkuletnie starania wcale nie oznaczały końca kłopotów przede wszystkim finansowych. Do cechu należało wpłacić odpowiednią kwotę pieniędzy i wyprawić ucztę. Od kandydata wymagano, aby na uczcie było: "*.. pół wołu, gęsi 15, kur 30, flaków po dwóch wołach, dwie beczki piwa przywoźnego, gorzałki granicy 5...*". Aby zostać mistrzem, czeladnik musiał zdać praktyczny egzamin ze znajomości zawodu. Po zdaniu egzaminu kandydat na mistrza przybywał do cechu, gdzie stwierdzono wykonanie zobowiązań i po raz drugi wpisywano go do książki przyjęć cechu. Od tej chwili mistrz stawał się pełnoprawnym członkiem cechu. Cechu przeworskie dzieliły mistrzów na młodszych i starszych, biorąc za podstawę staż pracy. Istotną funkcją związaną ze stanem mistrzowskim było kształcenie nowych uczniów i czeladników. W cechach przeworskich obowiązywała zasada, że mistrz wyzwolony w mieście zobowiązany był do pracy na miejscu. Niektóre cechy, np. kowalski, poszły jeszcze dalej i ustaliły, że jeżeli mistrz opuści miasto i po roku nie powróci, traci prawa mistrzowskie.

4. Zarząd cechu

Zarząd składał się z cechmistrza, podcechmistrza i braci stołecznych. W wyborach na cechmistrza i starszych brali udział wszyscy czynni członkowie cechu. Zdarzyło się, że niektórzy cechmistrzowie nie ustępowali ze swego urzędu przez kilka lat bez corocznych wyborów. Po około 1683 r. każdy wybór cechmistrza musiał być zatwierdzony przez właściciela miasta. Drugim co do sprawowania funkcji był podcechmistrz, który w wielu sprawach był zastępcą cechmistrza. Do zarządu cechu należeli starsi cechu, którzy prawdopodobnie pełnili funkcję kontrolerów cechowych. Pisarze zajmowali się administracją cechów. Władze cechowe zajmowały się trzema zasadniczymi sprawami: sądownictwem, zarządzeniem majątkiem cechu, pełnieniem funkcji policji przemysłowej, którą sprawowali mistrzowie przysięgli. Najwyższą władzą było zebranie ogólne członków. Odbywało się ono raz w miesiącu lub raz na kwartał.

Zebranie to nazywało się schadzką cechową, czyli zgromadzeniem wszystkich czynnych członków cechu. Uchwały zapadały większością głosów. Do zakresu czynności władz cechowych należała również troska o morale rzemieślników. Tępiono i surowo karano cudzołóstwo, pijaństwo i nieróbstwo.

W zakres działalności cechu wchodziło również pełnienie nadzoru nad zaopatrzeniem, produkcją i zbytem. Kontrolni cechów przeworskich podlegały nie tylko wyroby rzemieślników miasta, ale i przyjezdnych z towarem na targ. Sprzedający musiał zgłosić się do mistrza przysięgłego i przedstawić towar do wglądu. " ...*Ponieważ zaś skarżyli się na wielką krzywdę od włóczęgów i błakających się, którzy wbrew prawom szkodzą cechowi kunsztu tkackiego, pozbawiając nas zysku, przeto naszych rajców i burmistrzów miasta Przeworska zobowiązujemy, aby tego więcej czynić nie dopuszczali, powstrzymywali ich id wykonywania rzemiosła i według danych przywilejów ich prace konfiskowali...*

". Mistrzowie często nie oglądali się na przepisy i sprzedawali swoje wyroby na rynku i w czasie targu.

Rodzaje rzemiosł przeworskich

Rzemiosło przeworskie można podzielić na sześć podstawowych grup:

1. włókienniczo - odzieżowe

Najliczniejszą organizacją zawodową był cech tkaczy płócienników, który od samego początku odgrywał wybitną rolę w życiu gospodarczym miasta. Produkcja włókiennicza w Przeworsku obejmowała: płótna cienkie, średnie, grube, kanafasy, gratel, dymy, cweliny, drelichy, obrusy, poszwy, serwetki, ręczniki, sagas, cętki, pakuły i fartuchy. Ostatnią fazą produkcji płótna tj. bieleniem i maglowaniem zajmowali się blicharze płócien. Z inicjatywą założenia blechu w Przeworsku wystąpił Rafał z Jarosławia. Blech przeworski przerabiał całą miejscową produkcję. Sukiennicy zajmowali się procesem wytwarzaniem sukna oraz folowaniem czyli zmianą tkaniny na sukno. Jednak sukiennictwo nie rozwinęło się na taką skalę jak tkactwo. Od 1825 r. źródła nie podają już ani jednego rzemieślnika tej specjalności.

Produkcyjnym uzupełnieniem sukienników byli postrzygacze. Inną bardzo ważną specjalnością rzemieślniczą byli krawcy. Cech ten rozwijał swoją działalność do końca XIX w., prosperując najlepiej ze wszystkich cechów. Do rzemieślników włókienniczo-odzieżowych należeli również czapnicy (byli w Przeworsku nieliczni i nie założyli organizacji cechowej), farbiarze i drukarze chustek (wykonywali prace pomocnicze przy produkcji tkackiej i sukienniczej) oraz paśnicy.

2. skórzane

Rzemiosłem tym trudnili się kuśnierze, szewcy, rymarze i siodlarze. Poważną rolę w organizacjach samorządowych, ze względu na swoją zamożność, odgrywali kuśnierze. Należeli do najbogatszych ludzi w mieście, najwcześniej założyli cech i byli jednymi, którzy otrzymywali przywileje od królów. W Przeworsku nie byli zbyt licznie reprezentowani. szewcy zaliczani byli do mniej zamożnych rzemieślników, dlatego niezbyt często można było ich spotkać jako rajców lub ławników miejskich. W mieście było siedmiu rymarzy, jednak ze względu na brak zarobków w mieście, przerwali się na inny zawód.

3. drzewne

Wśród rzemieślników drzewnych należy wymienić: bednarzy, stolarzy, kołodziei i stelmachów, tokarzy, leglarzy (łagiewników) oraz snycerów. Bednarze stali na czele cechu rzemieślników drzewnych. Profil ich produkcji obejmował kadzie dla słodowników, piwowarów i gorzelników. Surowca dostarczały obficie lasy rosnące w okolicy Przeworska. Zawód stolarza w

dużym stopniu uzależniony był od rozwoju budownictwa w mieście. Wyrabiali oni proste meble: stoły, ławy, zydle, skrzynie, trumny oraz ramy okienne. Praca kołodziejów i stelmachów ściśle związana była z rozwojem komunikacji i koniunkturalnym zapotrzebowaniem handlu.

Przeworscy stelmachowie dzielili się na wyrabiających wozy zwykle i powozy. Należeli do najbogatszych rzemieślników w mieście. Za sprawą tokarzy Przeworska należał do największych ośrodków tokarstwa w ziemi przemyskiej. W latach 1635 - 1640 w mieście było 14 mistrzów tokarskich. Natomiast w końcu XIX w. prace snycerskie w Przeworsku wykonywał snycerz Antoni Rarogiewicz. Jego prace to między innymi: ołtarze w kościele parafialnym oraz główny i boczny ołtarz (św. Antoniego) w kościele Bernardynów. Za swoje prace otrzymał srebrny medal na wystawie we Lwowie.

4. **budowlano - ceramiczne**

Grupa ta skupiała w swym gronie: murarzy, cieśli, garncarzy, dachówkarzy, szklarzy, malarzy oraz gracarzy. Murarze występowali stale na przestrzeni dziejów miasta, ponieważ rozbudowa miasta zapewniła im pracę. Dachówkarze wyrabiali dachówki i gąsiorzy. szklarz, oprócz szklenia okien, malowali i wyrabiali naczynia szklane. Gracarze zajmowali się wydobywaniem i wypalaniem wapienia.

5. **metalowe**

Warto wymienić tu takie specjalności jak: kowalstwo, złotnictwo, gwoździarstwo, miecznictwo, zegarmistrzostwo, ślusarstwo i kotlarstwo. Kowale wyrabiali siekiery, kosy i sierpy, ale towar ten sprzedawać mogli po otrzymaniu zezwolenia mistrza przysięgłego, nie mogli też reklamować swojego towaru i wystawiać przed domem czy urzędem.

6. **spożywcze**

Przedstawicielami tego rzemiosła byli rzeźnicy, piekarze, piwowarzy, szynkarze oraz cyrulicy. Cech rzeźników był jednym z najbogatszych w Przeworsku. Płacili oni na rzecz dziedziców Przeworska duży czynsz (największy spośród wszystkich cechów). Trudnili się skupem na jarmarkach i handlem zwierzętami rzeźnymi (bydło, konie, owce, barany), przetwórstwem mięsnym, sprzedażą detaliczną, badali (płatnie) bite zwierzęta oraz ściągali opłaty od sochaczy i Żydów, przeznaczając ją na potrzeby cechu. Cech piekarzy istniał od 1594 r. i posiadał spisane artykuły porządku cechowego, nadane mu przez radę miejską. Statut nadawał piekarzom monopolowe prawa produkcji. Rzemiosło piwowarów nie rozwinęło się w Przeworsku na szerszą skalę.

Rzemiosło po rozbiorach

Utrata państwowości i rozdzielenie sztucznymi granicami dawnego terytorium gospodarczego odbiło się na życiu ekonomicznego Przeworska. Historia miasta w pierwszych latach panowania austriackiego (1772-1815) stanowiła raczej dalszy ciąg wegetacji. Początek zaboru austriackiego to 423 zakłady skupiające 22 rzemiosła, przy zatrudnieniu 604 osób. Kilka lat później zaborca wprowadził nowe reformy społeczno-administracyjne. Do takich należy zaliczyć uniwersał cesarzowej Marii Teresy z 1778 r. dotyczący rzemiosła. W następstwie tego uniwersału przestały obowiązywać przywileje, statuty, tradycje, a w życie weszło nowe prawo jednolite dla wszystkich cechów i rzemiosł. Zmieniły się formy przyjęcia mistrza na brata cechowego, ucznia na naukę rękodziela, jak również wyzwoliny. Rzemiosło otrzymało nowe zadania o charakterze społecznym m.in. udział w gaszeniu pożarów.

Lata 1804-1848 to rządy cesarzy austriackich Franciszka I oraz Ferdynanda I, czasy rządów policyjnych wykonywanych w duchu centralistycznym i germanizacyjnym. Wysokie podatki rujnowały rzemiosło. Ustanowienie nowych granic celowych spowodowało upadek przemysłu

tkackiego. Kupcy przeworscy domagali się wolności wyprowadzenia towarów do miejsc, gdzie dostarczane były przed rozbiorem. Choć kupcy nadali ciągnęli ku ziemiom Polski centralnej, to próbowali pozyskać nowe rynki zbytu w krajach Cesarstwa, zwłaszcza że Austrii zależało na związaniu Galicji z innymi krajami. Towar przeworski nie znalazł jednak odbiorców. Tkactwo przeworskie od 1790 r. zaczęło podupadać. Zaistniała sytuacja pociągnęła za sobą masowe emigracje tkaczy. W latach 1812-1822 Przeworsk opuściło 52 tkaczy, którzy przenieśli się do pogranicznych miasteczek Królestwa Polskiego.

W roku 1859 zaborca wydał nową ustawę przemysłową, która pozwalała niecechowym rzemieślnikom tzw. partaczom na wykonywanie zawodu. Jak ogłoszono wówczas "tandeta wzięła górę". Istniejące korporacje, w celu ratowania legalnego rękodziela w kraju, zaczęły organizować się i czynić starania o zniesienie tej ustawy. Po upływie 24 lat, w 1883 r. życie weszła nowela do tego aktu. Miała ona chronić upadające rzemiosła przed handlarzami i tandeciarzami, ale było tak tylko teoretycznie. Rzemiosło przechodziło dalsze zmiany organizacyjne. Sprowadzenie na rynek fabrycznych wyrobów tkackich dobiło miejscowe rzemiosło. Liczba miejscowych warsztatów uległa znacznemu zmniejszeniu. Mieszczanie nie stracili jednak energii, wykorzystując sprzyjające warunki do rozwoju rzemiosł usługowych (rzeźnictwo, szewstwo). Nie mając dalszych perspektyw zarobkowych, rzemieślnicy zaczęli wyjeżdżać do większych miast w kraju, na Węgry i do krajów bałkańskich, gdzie zasłynęli jako zdolni robotnicy. Chwilowe zapotrzebowanie przez komisję remontowo - mundurową na wyroby tkackie nie uratowało ani rzemiosła przeworskiego ani handlu. Około 1900 roku w Przeworsku istniały już tylko trzy cechy: szewców (zrzeszających krawców, rymarzy, powroźników i kuśnierzy), kowali (do którego należeli stolarze, ślusarze, bednarze, blacharze, murarze, kaznodzieje, cieśle i zegarmistrzowie) oraz wielobranżowy: rzeźników, piekarzy i fryzjerów. Cechy, jako organizacje zawodowe, nie prowadziły życia kulturalnego. Istniało jedynie życie towarzyskie, które ograniczało się do stosunków prywatnych. Rzemieślnicy idąc śladem większych miast, założyli w 1892 r. Stowarzyszenie Mieszczan "Gwiazda".

Jak głosił statut, ich celem było "kształcenie się w pożytecznych wiadomościach i rozwoju życia towarzyskiego". Czas zaboru austriackiego, okres ubóstwa, zamyka się następującym stanem rzemiosła: 17 rzemiosła, których liczba wyraża się w 54 warsztatach zatrudniających 104 osoby. W związku z rozwojem rzemiosł usługowych, a szczególnie rzeźnictwa, zwiększa się zapotrzebowanie na nowe sklepy, wzrasta znaczenie handlu. Nowa, murowana ubojnia, wybudowana w 1896 r. zmienia korzystnie dotychczasowy sposób uboju zwierząt i sprzedaży mięsa. Przyczynia się też do eksportu mięsa, wywożonego przez miejscowych kupców do Wiednia i Pragi Czeskiej. Kupcy - rzeźnicy trudniący się eksportem żywych zwierząt posiadają stajnie spędową, wybudowaną przez gminę. Rzemiosło przeworskie pod koniec epoki rozbiorowej zaledwie egzystowało. Przyczyną był zapewne fakt przejścia rzemiosła na produkcję usługową. Wytwarzaniem środków produkcji zajął się całkowicie przemysł, co spowodowało zanik niektórych zawodów. Upadło zupełnie tak prężnie rozwijające się niegdyś tkactwo i sukiennictwo oraz oczywiście ich zawody pomocnicze. Duże znaczenie zyskało rzemiosło czysto usługowe takie jak rzeźnictwo i szewstwo.